

Prof. dr hab. Zbigniew Kwiatkowski

Opole, dnia 20 września 2021r.

Katedra Prawa Karnego, Wydział Prawa

i Administracji, Instytut Nauk Prawnych

Uniwersytet Opolski

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Artura Pietryki pt.: „Ściganie zgwałceń – ujęcie prawnoprocesowe i empiryczne.”

1. Podstawy formalnoprawne sporządzenia recenzji

Komisja Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne Nr 83 Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 2021r., powołała mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej pt.: „Ściganie zgwałceń – ujęcie prawnoprocesowe i empiryczne” opracowanej przez mgr Artura Pietrykę. Mając na uwadze fakt, iż przewod doktorski został wszczęty w dniu 19 marca 2019 r., a więc przed dniem 30 kwietnia 2019 r., treść recenzji została sporządzona zgodnie z art.13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r., o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1852 ze zm.), gdyż w okresie od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1668 ze zm. - ustawa weszła w życie 1 października 2018 r.) do dnia 30 kwietnia 2019 r., przewody doktorskie, postępowania habilitacyjne i postępowanie o nadanie tytułu profesora wszczyna się na podstawie przepisów dotychczasowych (art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r., – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym), (Dz.U. z 2018 r., poz.1669).

2. Ocena rozprawy doktorskiej

Problematyka objęta tematem rozprawy doktorskiej jest doniosła i z tego względu pozostaje w polu widzenia doktryny prawa karnego materialnego i procesowego (zob. np. E. Bieńkowska: Typizacja przestępstwa zgwałcenia. PiP 1/1983; P. Banaszak: Ocena zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia. Analiza teoretyczna – empiryczna. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Warszawa 2018; B. Błońska: Ocena nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia w świetle wywiadów pogłębionych z prokuratorami w : Przełamać tabu Raport o przemocy seksualnej. M. Grabowska (red.), A. Grzybek (red.). Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER, wyd. I, Warszawa 2016; K. Dudka: Procesowe aspekty przestępstwa zgwałcenia (w) Przestępstwo zgwałcenia M. Mozgawa (red) WKP 2012, LEX/el; K. Dudka: Praktyka ścigania przestępstw zgwałcenia w świetle badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości (w) Zgwałcenie, Definicja reakcja, wsparcie dla ofiar. Mazowiecka L. (red) WKP 2016/el.). Dotychczasowe opracowania są przyczynkarskie (zob. np. M. Budyn – Kulik: „Zmiana trybu ścigania zgwałcenia – wołanie na puszczy”, „Palestra” 1- 2 / 2014; Ł. Cora : Bezwarunkowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia, a „podmiotowość” pokrzywdzonego WPP 4/2015) i nie ujmują ścigania zgwałceń z perspektywy międzynarodowej, w ujęciu statystycznym czy też w świetle badań aktowych.

Należy zatem stwierdzić, iż recenzowana rozprawa doktorska stanowi pierwsze monograficzne opracowanie tematu w literaturze polskiej, które kompleksowo ukazuje problematykę zgwałceń zarówno w ujęciu prawnoprocesowym, empirycznym, jak i prawnomaterialnym, chociaż to nie wynika *expressis verbis* z jej tytułu. Autor tę kwestię dostrzega i w zakończeniu rozprawy konstatuje s. 302, że „praca obok kwestii procesowych, związanych z obowiązującą na gruncie polskiego prawa kodeksu postępowania karnego procedurą, obejmuje również zagadnienia materialnoprawne (...), problematyka materialnoprawna została jednak celowo ograniczona na rzecz zagadnień procesowych i empirycznych.”

Wydaje się, iż niezależnie od zakresu rozważań prowadzonych w kwestiach materialnoprawnych dotyczących zgwałcenia w polskim prawie s. 94 – 109, tytuł rozprawy powinien być ujęty precyzyjnie tak, ażeby w pełni odzwierciedlał zawartość treści merytorycznej, zwłaszcza że są w niej zawarte rozważania, które obejmują aspekty

materialnoprawne zgwałcenia. Niezależnie od powyższego należy podkreślić, iż konstrukcja rozprawy jest poprawna, z punktu widzenia metodologicznego i wyczerpuje w pełni pole badawcze określone tematem opracowania, a w zakresie niezbędnym, w aspekcie prowadzonych rozważań prawnoprosesowych, obejmuje także kwestie materialnoprawne. Rozważania zawarte w rozprawie są przejrzyste i komunikatywne, zaś ich argumentacja z reguły przekonywująca.

Recenzowana rozprawa ma 340 stron wraz z wykazem zastosowanych skrótów, streszczeniem w języku polskim i w języku angielskim, wykazem wykorzystanej literatury, orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych i sądów okręgowych. Część teoretyczna została napisana w oparciu o bogatą literaturę polską (214 pozycji), obcą (4 pozycje) oraz orzecznictwo ETPC, TK, SN, SA i SO, które, co istotne, zostało należycie wykorzystane w aspekcie omawianych zagadnień. Tak obszerny wykaz bibliograficzny uzmysławia więc duży wysiłek autora w przygotowanie warsztatu naukowego.

Należy podkreślić, iż wysokim walorem recenzowanej rozprawy jest to, że jej autor na podstawie danych z Policji, prokuratur, sądów i Ministerstwa Sprawiedliwości opracował obraz statystyczny w zakresie ścigania zgwałceń w Polsce, który szczegółowo przedstawił w tabelkach oraz na wykresach s. 232 – 260 i omówił je w krótkim (2 strony) podsumowaniu. W świetle przeprowadzonych badań autor wykazał, iż zmiany wprowadzone ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2013r., poz. 849) nie doprowadziły do istotnego progressu w zakresie statystyk spraw prowadzonych na etapie postępowania przygotowawczego s. 262.

Wartość recenzowanej rozprawy wzbogaca także i to, że jej autor przeprowadził badania aktowe spraw dotyczących przestępstw zgwałcenia, prowadzonych w prokuraturach, w których na skutek prawomocnego postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania, umorzenia przed wszczęciem postępowania lub umorzenia postępowania nie doszło do wniesienia aktu oskarżenia lub złożenia do sądu wniosku o podobnym charakterze. Przeprowadzone badania aktowe pozwoliły autorowi rozprawy na wyprowadzenie konkluzji, że „zmiany przepisów prawnomaterialnych i procesowych wprowadzone wyżej powołaną ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r. nie przełożyły się znacząco na efektywność ścigania zgwałceń, rozumianą jako zwiększenie liczby wykrywanych przestępstw, wszczynanych postępowań czy też kierowanych do sądów aktów oskarżenia lub innych wniosków wszczynających postępowanie sądowe i prowadzących do pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności karnej.”

Badania aktowe wykazały także, iż „o ile w praktyce pokrzywdzeni są pouczeni o przysługujących im uprawnieniach oraz informowani o możliwościach uzyskania wsparcia lekarskiego, psychologicznego i prawnego, to już nie zawsze z takich uprawnień i możliwości korzystają.”

Warto zwrócić uwagę, iż rozważania przeprowadzone w rozdziałach 1 – 3 rozprawy mają charakter typowo prawniczo – dogmatyczny. W szerokim zakresie zastosowano w nich wykładnię omawianych przepisów. Natomiast rozważania przedstawione w rozdziałach 4 – 5 zawierają omówienie danych statystycznych ścigania zgwałceń w Polsce oraz analizę wyników badań aktowych spraw o zgwałcenie.

Przechodząc do kwestii szczegółowych należy podnieść, iż w rozdziale pierwszym autor przedstawił ściganie zgwałceń – perspektywa międzynarodowa. Po krótkim wprowadzeniu dokonał analizy ścigania zgwałceń w dokumentach Rady Europy. Omawiając przepisy Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w aspekcie ścigania zgwałceń, autor słusznie zwrócił uwagę, że EKPC, jako dokument programowy dla systemu ochrony praw człowieka w Państwach Rady Europy, wprowadzie nie odnosi się wprost w swoich postanowieniach do kwestii przestępczości seksualnej w tym zgwałceń, to jednak ETPC w wielu orzeczeniach sformułował standardy dotyczące obowiązków państw w zakresie prowadzenia spraw karnych dotyczących zgwałceń oraz innych form przestępczości seksualnej także gwarancji prawa do sądu s.19. Autor słusznie zauważa, iż orzecznictwo ETPC dotyczące standardów ścigania zgwałceń rozwija się w dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest stosowanie standardów EKPC z perspektywy praw i wolności przysługujących pokrzywdzonemu, w ramach art. 3, 8, 13 i 14 Konwencji, w związku z działaniami lub zaniechaniami władz publicznych w sprawach karnych dotyczących nadużyć seksualnych w tym zgwałceń. W tym zakresie ETPC wypracował konwencję tzw. „pozytywnych obowiązków”, którym władze powinny uczynić zadość w toku postępowań prowadzonych na podstawie przepisów krajowych, a dotyczących zgwałceń.

Drugą płaszczyznę rozważań ETPC stanowiła zaś problematyka rzetelności postępowań karnych prowadzonych w sprawach o przestępstwa zgwałcenia oraz innego rodzaju przestępstwa przeciwko wolności seksualnej. W tym wypadku chodzi o gwarancje wynikające z art. 6 EKPC, w szczególności w zakresie prawa do obrony. Słusznie autor podniósł, że „w orzecznictwie ETPC zauważa się, iż tendencją światową jest odchodzenie od wymagania, aby poniesienie odpowiedzialności za zgwałcenie było uzależnione od wykazania, że ofiara stawiała opór sprawcy w kierunku wykazania, iż brak było jej zgody na obcowanie seksualne”

s.23. Dalsze wywody autora zawarte na s. 24 – 36, mimo że są opisowe, nie nasuwają zastrzeżeń.

Omawiając Konwencję z Lanzarote w relacji do ścigania zgwałceń autor słusznie zwrócił uwagę, że „już w preambule tejże Konwencji wskazano, iż została ona przyjęta w celu stworzenia właściwego instrumentu międzynarodowego kładąc nacisk na prewencyjne, ochronne aspekty w walce przeciwko wszelkim formom seksualnego wykorzystywania dzieci i niegodziwego ich traktowania w celach seksualnych. Celem zaś przyjęcia tej Konwencji oraz jej ratyfikacji miało być zapewnienie dzieciom ochrony przed patologiami, bez względu na to kto jest sprawcą czynu a także zapewnienie im pomocy.”

Analizując Konwencję z Lanzarote autor omówił nie tylko zagadnienia proceduralne zamieszczone w rozdziale VII zatytułowanym „Postępowanie przygotowawcze, ściganie i prawo procesowe, ale wskazał także na regulacje prawnomaterialne s. 39, 41.” Słusznie autor zauważył, iż Konwencja ta *expressis verbis* nawiązuje do standardów ETPC dotyczących zarówno pozytywnych obowiązków państwa wynikających z przepisów art. 3 i 8 EKPC, jak i prawa do sądu gwarantowanego art. 6 EKPC. Trafna jest zatem konstatacja autora, że „przystąpienie do Konwencji Lanzarote istotnie wpłynęło na stan ustawodawca polskiego, zaś jej postanowienia dały asumpt do wprowadzenia części przepisów obowiązujących od dnia 27 stycznia 2014 r.” s. 42.

Rozważając ściganie zgwałceń w świetle Konwencji stambulskiej autor słusznie podniósł, że „w systemie prawnym Rady Europy, w zakresie ścigania zgwałceń, kluczowe znaczenie mają regulacje Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i przemocy wobec kobiet i pomocy domowej, sporządzonej w Stambule w dniu 11 maja 2011 r., która w polskim porządku prawnym ma status umowy międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą Sejmu. Przedstawiając ściganie zgwałceń w świetle Konwencji stambulskiej autor słusznie wskazał, „iż mimo zastosowania jej postanowień wyłącznie do sytuacji kobiet, w tym dziewcząt poniżej 18 roku życia, to jednak nie powoduje jej niezgodności z Konstytucją RP.” s. 44. Dalsze wywody autora zawarte na stronach 44 – 48, które dotyczą zarówno kwestii materialnoprawnych, jak i proceduralnych mają charakter opisowy oraz informacyjny, lecz zostały przedstawione w sposób uporządkowany, stąd też nie nasuwają zastrzeżeń.

Omawiając inicjatywy unijne w zakresie ścigania zgwałceń autor słusznie wskazał, iż „obejmują one dokumenty dotyczące: walki z handlem ludźmi (Decyzja Ramowa 2002 /629/E zastąpiona przez Dyrektywę 2011/36/KE); zwalczana seksualnego wykorzystywania dzieci i

pornografii dziecięcej (Decyzja Ramowa 2004/68/WSiSW), a następnie Dyrektywa 2011/93/UE; Dyrektywa 2011/99/UE dotycząca europejskiego nakazu ochrony, a także Decyzja Ramowa 2001/220/WSiSW w sprawie ofiar w postępowaniu karnym zastąpiona Dyrektywą 2012/2/29/ UE w sprawie pozycji, wsparcia i ochrony ofiar w postępowaniu karnym.” W konkluzji przeprowadzonych wywodów autor trafnie skonstatował, że „decyzja ramowa 2021/220/WSiSW wprowadzająca szereg specjalnych gwarancji procesowych m.in. takich, jak prywatność i bezpieczeństwo pokrzywdzonych, koncentrujących się na zapewnieniu ochrony ich podstawowych interesów zawierała minimalne zalecenia.” Nie nasuwają zastrzeżeń także wywody autora, mimo iż mają charakter opisowy, dotyczące udziału Organizacji Narodów Zjednoczonych w ściganiu zgwałceń s. 68 – 91 oraz konkluzje zawarte w podsumowaniu s. 91-93.

Rozdział drugi dotyczy materialnoprawnych aspektów zgwałceń w prawie polskim. W obrębie tej problematyki autor przedstawił krótko perspektywę historyczną, a następnie omówił zgwałcenie w Kodeksie karnym z 1932 r. oraz regulację zgwałcenia w Kodeksie karnym z 1969 r., a także jego ujęcie w aktualnie obowiązującym Kodeksie karnym z 1997 r. Analizując tę problematykę autor słusznie zwrócił uwagę, iż Kodeks karny z 1997 r., w pierwotnym brzmieniu, wprowadził dwa podstawowe typy zgwałcenia oraz jeden typ kwalifikowany. Dyferencjacja ta wynika z charakteru czynności sprawczej, a mianowicie czy polega ona na doprowadzeniu pokrzywdzonego do obcowania płciowego (art. 197 § 1 k.k.), czy na jego poddaniu się innej czynności seksualnej albo wykonaniu przez nią takiej czynności (art. 197 § 2 k.k.). Te obydwie przypadki były objęte zakresem zunifikowanego znamienia ocennego „czyn nierządny”, jakiego używał Kodeks karny z 1969 r. De lege lata ustawodawca zrezygnował z użycia nazw „czyn nierządny” i „czyn lubieżny” na rzecz określeń „obcowanie płciowe” oraz „inna czynność seksualna” stanowiących znamiona określające czynność sprawczą i opisujące stronę przedmiotową przestępstwa” s. 99. Dalsze rozważania autora dotyczące zmiany przepisów regulujących przestępstwo zgwałcenia, zarówno w zakresie jego typów, jak i zagrożenia karą w ramach typów już istniejących, wprowadzone ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 63, poz. 1363) s. 99 – 109 są merytorycznie poprawne i zasługują na aprobatę.

W rozdziale trzecim autor przedstawił procesowe aspekty ścigania zgwałceń w prawie polskim. Po krótkim wprowadzeniu (2 strony) autor omówił źródła prawne regulacji dotyczących ścigania zgwałceń. W tym aspekcie autor poddał analizie źródła prawa

powszechnie obowiązującego wskazując, iż najważniejszym źródłem prawa normującego ściganie zgwałceń jest Kodeks postępowania karnego, który z jednej strony zawiera regulacje o powszechnym i abstrakcyjnym zastosowaniu, z drugiej zaś statuuje unormowania mające szczególne znaczenie dla prowadzenia spraw o zgwałcenia s. 111 – 112. Słusznie autor zwrócił uwagę, iż wśród pozakodeksowych aktów prawnych podstawowe znaczenie, dla ścigania przestępstw zgwałcenia, mają przepisy ustawy z dnia 6 kwietnia 2020 r. o Policji (tj. Dz.U. z 2020 r., poz. 360), które wprost odnoszą się do przestępstw zgwałcenia w zakresie stosowania kontroli operacyjnej, pośrednio zaś w zakresie udzielania Komendantowi Głównemu Policji upoważnienia do wydawania zarządzeń w zakresie pragmatyk służbowych dotyczących m. in. prowadzenia czynności dochodzeniowo – śledczych s. 112. Dalsze wywody autora dotyczące przepisów art. 19 ustawy o Policji są trafne i nie nasuwają zastrzeżeń s. 112 – 114.

Omawiając akty prawa wewnętrznego dotyczące ścigania zgwałceń autor słusznie wskazał na wytyczne Komendanta Głównego Policji oraz Prokuratora Generalnego, które, co oczywiste, stanowią pragmatyki służbowe nie będące prawem powszechnie obowiązującym, wobec tego wiążą tylko funkcjonariuszy Policji podległych Komendantowi Głównemu Policji, a także wiążą wszystkich funkcjonariuszy Policji, którzy prowadzą postępowanie przygotowawcze lub wykonują czynności w tych postępowaniach. Wywody autora dotyczące wytycznych wydawanych przez Komendanta Głównego Policji, w zakresie kwestii dotyczącej metodyki prowadzenia czynności dochodzeniowo – śledczych w sprawach o przestępstwa z art. 197 k.k., mają wprawdzie charakter opisowy, s. 120 – 121, jednak nie nasuwają one zastrzeżeń. Również nie nasuwają zastrzeżeń rozważania ujęte na stronach 123 – 127.

Analizując tryb ścigania zgwałceń autor słusznie zwrócił uwagę, iż „w okresie międzywojennym uczynieniu zgwałcenia przestępstwem bezwzględnie wnioskowym przyświecał przede wszystkim wzgląd na autonomię pokrzywdzonego w zakresie rozstrzygnięcia kwestii, czy życzy on sobie wszczęcia i prowadzenia postępowania w jego sprawie, czy nie ? s. 129. Podejmowane, w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej z 1956 r., przy Ministrze Sprawiedliwości, próby zniesienia trybu wnioskowego ścigania przestępstw zgwałcenia nie doprowadziły ostatecznie do jego rezygnacji, gdyż regulacja w tym zakresie z 1932 r. ostatecznie została przyjęta do Kodeksu karnego z 1969 r. s. 129. Przepis art. 168 § 3 k.k. z 1969 r. przewidujący tryb ścigania na wniosek pokrzywdzonego, stanowił bowiem powielenie brzmienia art. 202 § 2 k.k. z 1932 r.

Wywody autora dotyczące przebiegu prac legislacyjnych nad projektami poselskimi dotyczącymi zmiany Kodeksu karnego w zakresie ścigania przestępstw zgwałcenia mają

charakter opisowy oraz informacyjny, stąd też nie było niezbędne tak szerokie ich przedstawienie s. 138 -148 w przedmiotowym opracowaniu. Na stronie 152 w jedenastym wierszu od góry jest „Ł. Coraz”, powinno być „Ł. Cora

Omawiając tryby ścigania zgwałceń autor słusznie skonstatował, że „brak wniosku o ściganie w zakresie zachowań lub czynów mających miejsce przed 27 stycznia 2014 r., jest oceniany jako bezwzględna przyczyna odwoławcza wskazana w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., w związku z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., o ile brak ten nie jest uzupełniony przez organ w toku prowadzonego postępowania.” Na poparcie tegoż stanowiska autor niedokładnie powołał, w przypisie 400, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2017 r., III K.K. 142/17 Prok i Pr. 2018, z .1 poz. 4, gdyż wyrok ten dotyczy innej sytuacji procesowej, a mianowicie takiej, cyt. ”W sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek (...) osobę uprawnioną do jego złożenia należy w pierwszym rzędzie pouczyć o znaczeniu i skutkach złożenia wniosku oraz o konsekwencjach jego braku lub cofnięcia, a następnie uzyskać jednoznaczne stanowisko co do woli ścigania czynu tej kategorii (...).” o ile brak ten nie jest uzupełniony przez organ w toku postępowania, wszak nie o organ tutaj chodzi, gdyż organ procesowy nie jest legitymowany do uzupełniania wniosku o ściganie, lecz osoba uprawniona do jego złożenia.

Rozważając kwestię udziału innych osób, niż prowadzący czynność odebrania od pokrzywdzonego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa zgwałcenia, autor skonstatował, iż „żaden przepis prawa powszechnie obowiązującego, jak i wytyczne Prokuratora Generalnego z 18 grudnia 2015 r. czy też wytyczne z 22 lutego 2016 r. nie rozstrzygają tej kwestii.” s.160. Dalej autor twierdzi, że „w zakresie odebrania zawiadomienia od pokrzywdzonego znajduje zastosowanie art. 299a § 1 k.p.k., s.160, który stanowi, że podczas czynności z udziałem pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym może być obecna osoba przez niego wskazana, jeżeli nie uniemożliwia to przeprowadzenia czynności albo nie utrudnia jej w istotny sposób.” Na podstawie wymienionego przepisu autor dopuszcza możliwość fakultatywnego uczestnictwa psychologa w czynności odebrania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa s. 162, podnosząc, iż „nie jest to jednak rozwiązanie właściwe, ze względu na ograniczenia wynikające z charakteru takiej osoby, wobec tego postuluje, iż bardziej wskazane byłoby, aby udział biegłego psychologa został uregulowany w art. 185 c k.p.k., poprzez odniesienie np. do przepisu art. 192 § 2 k.p.k., w kwestii dotyczącej powołania biegłego psychologa do udziału w przesłuchaniu świadka.” Zajmując takie stanowisko należało je szerzej uzasadnić. Dalsze wywody autora dotyczące odbierania zawiadomienia o przestępstwie, obejmujące

dokumentowanie tej czynności s. 182 – 167 oraz metodykę w zakresie wszczęcia i prowadzenia postępowania w sprawach o zgwałcenia s. 188 – 171, nie nasuwają zastrzeżeń.

Analizując przesłuchanie sądowe pokrzywdzonego w aspekcie przepisów art. 185c k.p.k. i art 185b k.p.k. autor słusznie podniósł, że „celem ich wprowadzenia była realizacja postulatu jednokrotnego przesłuchania pokrzywdzonego w sprawach o przestępstwa stypizowane w art. 197 – 199 k.k., a tym samym ograniczenie zjawiska multiplikowania czynności – z jego udziałem, co jest zgodne z oczekiwaniami wyrażonymi m. in. w Konwencji z Lanzarote oraz Dyrektywie 2012/29/UE s. 172. Po przeprowadzeniu stosownych wywodów autor zajmuje trafne stanowisko, że „w zakresie sądowego przesłuchania pokrzywdzonych przestępstwem zgwałcenia powinien obowiązywać jeden tryb przesłuchania oparty na rozwiązaniach zastosowanych w art. 185a §1 k.p.k.” s. 174.

Omawiając kwestię legitymacji podmiotów do złożenia wniosku o przeprowadzenie sądowego przesłuchania autor słusznie konstatuje, że wniosek taki może złożyć prokurator, który powinien uczestniczyć w posiedzeniu sądu w przedmiocie rozpoznania wniosku s. 183. Nie ma przeszkód, aby wniosek o sądowe przesłuchanie pokrzywdzonego złożył on sam, czy też jego pełnomocnik s. 183. Nieprecyzyjne jest stanowisko, że „jeżeli założyć możliwość odmowy przez sąd realizacji takiego wniosku, gdy sprzeciwia się temu, np. względem na sytuację pokrzywdzonego ze względu na stan jego zdrowia, wówczas odmowa uwzględnienia wniosku przez sąd będzie stanowić wyraz ochrony interesów pokrzywdzonego, zatem celowym byłoby skorzystanie przez sąd z możliwości oddalenia takiego wniosku na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k.” s. 184. Należy wyjaśnić, iż powołany przepis stanowi podstawę oddalenia wniosku dowodowego, jeżeli dowodu nie da się przeprowadzić. W doktrynie (zob. R.A. Stefański w : R.A. Stefański, S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego. Tom II Komentarz do art. 167 – 296, redakcja naukowa R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2019, s. 106 i tam powołane poglądy doktryny) zgodnie przyjmuje się, iż dowodu nie da się przeprowadzić wówczas, gdy to w ogóle jest niemożliwe, np. z powodu śmierci świadka, zniszczenia dokumentu, czy też zbyt małej ilości materiału dowodowego do przeprowadzenia ekspertyzy. Nie można bowiem a priori stwierdzić, że dowodu nie da się przeprowadzić bez uprzedniego podjęcia czynności, które mogłyby – po ich dokonaniu – dopiero uzasadniać takie stwierdzenie. Tak więc, jeżeli stan zdrowia pokrzywdzonego sprzeciwiałby się przesłuchaniu, to w pierwszej konieczności należałoby ustalić, czy stan jest odwracalny i kiedy może nastąpić czynność przesłuchania. Jeżeli stan zdrowia pokrzywdzonego, ze względu na określoną chorobę, jest nieodwracalny, wówczas można przyjąć, iż dowodu nie da się przeprowadzić. Analizując kwestię czy sąd jest

uprawniony do badania kwalifikacji prawnej czynu przyjętej we wniosku o przeprowadzenie przesłuchania pokrzywdzonego autor słusznie konstatuje, że „sąd nie jest związany kwalifikacją prawną wskazaną przez oskarżyciela, lecz nieuwzględnienie wniosku o przesłuchanie przedmiotowego wniosku, błąd, chodzi o przesłuchanie pokrzywdzonego, może nastąpić w absolutnie wyjątkowych sytuacjach, gdy wskazana kwalifikacja prawna zachowania sprawcy jawi się jako oczywiście nieprawidłowa s. 184.” Wątpliwości budzi konkluzja autora, że „za taką wyjątkową możliwością odmowy uwzględnienia wniosku o przesłuchanie pokrzywdzonego, jest to, iż kwalifikacja prawna czynu wskazana we wniosku nie ma podstaw w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, co może uzasadnić oddalenie takiego wniosku na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. s. 185. Przepis ten nie daje podstaw do takiej wykładni. Stanowi on bowiem *expressis verbis*, że oddala się wniosek dowodowy, jeżeli przeprowadzenie dowodu jest niedopuszczalne. Przeprowadzenie dowodu jest niedopuszczalne, w rozumieniu cytowanego przepisu, jeżeli ustawa zabrania przeprowadzenia określonego rodzaju dowodu z uwagi na tezę dowodową lub jego źródło dowodowe, albo zakaz wykorzystania dowodu. Wyżej wymienione sytuacje stanowią zakazy dowodowe. Przepisy regulujące tę instytucję mają bowiem charakter wyjątkowy, a zatem nie mogą być interpretowane rozszerzająco.

Na stronie 191 w 10 wierszu od góry jest „z udostępnych mi danych” powinno być „z udostępnionych mi danych.” Na stronie 195 w 10 wierszu od góry jest „wydawałoby się, widać przeszkód by” powinno być „wydawałoby się, że nie widać przeszkód by.” Na stronie 206 w 19 wierszu od góry autor powołuje „rozporządzenie z 28 września 2020 r.,” nie podając przedmiotu jego regulacji oraz publikatora.

Prowadząc rozważania w kwestii warunków ponownego przesłuchania pokrzywdzonego autor proponuje, aby o warunkach ponownego przesłuchania decydował etap postępowania s. 206. Używając nazwy „etap postępowania sądowego.” s.207 w wypadku prowadzenia sprawy w postępowaniu jurysdykcyjnym autor nie uwzględnił tego, że w doktrynie (zob. M. Cieślak: Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne. Warszawa 1984 w; M. Cieślak, Dzieła wybrane tom II red. S. Waltoś, Kraków 2011, s. 43 in drogę procesu dzieli się na dwie zasadnicze części („podstadią”), a postępowanie główne składa się z trzech faz procesowych. Używając zatem nazwy „etap postępowania” należało dokładnie określić co on obejmuje.

Na aprobatę zasługują rozważania autora dotyczące obecności biegłego w czynnościach przeprowadzanych z udziałem pokrzywdzonego s. 208 – 214, a także wywody obejmujące

pouczenie pokrzywdzonego o przysługujących mu uprawnieniach, informowanie o formach wsparcia, prawo do odmowy składania zeznań przez pokrzywdzonego oraz brak woli ścigania jako przesłanka odmowy wszczęcia lub umorzenia postępowania przygotowawczego s. 214 – 221.

W podsumowaniu teoretycznych rozważań obejmujących procesowe aspekty zgwałceń autor słusznie zwrócił uwagę, że „w sprawach o zgwałcenia występuje szereg odmienności proceduralnych dotyczących poszczególnych aspektów ścigania zgwałceń, które w największym stopniu dotyczą postępowania przygotowawczego, w mniejszym zaś postępowania sądowego s. 222.” W zakresie postulatów *de lege lata* autor wskazał, aby „przesłuchania pokrzywdzonych, jeżeli odbywają się na rozprawie, były prowadzone z wyłączeniem jawności s. 225.” Postulat ten został sformułowany nieprecyzyjnie, gdyż autor nie zaznaczył, iż chodzi o prowadzenie rozprawy z wyłączeniem jawności. Jeżeli tak, to należało doprecyzować czy chodzi o obligatoryjne wyłączenie jawności rozprawy (z mocy prawa), czy fakultatywne z urzędu lub na wniosek strony. To drugie jest uregulowane w art. 360 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., który w § 1 pkt 1 lit. b i d stanowi, że sąd może wyłączyć jawność rozprawy w całości lub części, jeżeli jawność mogłaby „obrażać dobre obyczaje” lub „naruszać ważny interes prywatny.” W doktrynie (zob. R. A. Stefański w: R.A. Stefański, S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297 – 424, redakcja naukowa Ryszard A. Stefański, Stanisław Zabłocki. Warszawa 2021, s.737.) słusznie przyjmuje się, że „na podstawie art. 360 § 1 pkt 1 lit. b wyłączenie jawności rozprawy powinno nastąpić w tych wypadkach, gdy na rozprawie będą omawiane kwestie dotyczące intymnej sfery uczestnika postępowania a także drastyczne okoliczności zdarzenia.” Kodeks postępowania karnego nie określa o czyj interes prywatny – w rozumieniu art. 360 § 1 pkt. 1 lit. b – chodzi. Brak zatem jakiegokolwiek ograniczenia w tym zakresie wskazuje, iż może to być interes oskarżonego, pokrzywdzonego lub innego uczestnika postępowania np. świadka. Mogą to być szczegóły życia świadka, których znajomość przez sąd może mieć istotny wpływ na ocenę jego zeznań. Wyłączenie jawności rozprawy ma zatem zaoszczędzić im zbytnich przykrości a także wpłynąć na uzyskanie prawdziwych informacji. Obawa kompromitacji w oczach osób siedzących na sali rozpraw może być bodźcem do zatajenia pewnych faktów lub zaprzeczenia im. (zob. R.A. Stefański, op. cit., s. 740). Dalsze wywody autora zawarte w podsumowaniu s. 225 -226 nie nasuwają zastrzeżeń.

W rozdziale czwartym autor przedstawił obraz statystyczny zgwałceń w Polsce. W pierwszej kolejności ukazał dane gromadzone przez Policję, które dotyczą liczby wszczętych

postępowań, przestępstw stwierdzonych, przestępstw wykrytych, a także wykrywalności przestępstw zgwałcenia. Z przedstawionych danych wynika, iż w latach 2010 – 2019, z wyjątkiem 2015 roku, w jednostkach Policji odnotowano wzrost liczby wszczynanych postępowań w sprawach o przestępstwa z art. 197 k.k. Jednocześnie nastąpiła tendencja spadkowa, w zakresie liczby przestępstw stwierdzonych, która osiągnęła krytyczny moment w 2015 r. Po zmianach przepisów dotyczących ścigania zgwałceń liczba przestępstw stwierdzonych była niższa niż przed nowelizacją kodeksów karnego i postępowania karnego. Taką samą tendencję można zaobserwować w zakresie przestępstw stwierdzonych. W konkluzji autor skonstatował, iż zmiana trybu ścigania nie miała znaczącego wpływu na skuteczność ścigania przestępstw zgwałcenia oraz na zwiększenie liczby przypadków popełnienia tego rodzaju czynów s. 230.

W dalszej kolejności autor przedstawił dane statystyczne prokuratur okręgowych i rejonowych w zakresie ścigania zgwałceń w latach 2010 – 2016, zaś wyniki tych badań ukazał w tabelach i na wykresach s. 232 – 239. Analizę zebranych danych przeprowadził w ujęciu zbiorczym, obejmującym wszystkie prokuratury rejonowe i okręgowe, a następnie dokonał podziału na poszczególne prokuratury regionalne, ukazując te wyniki w poszczególnych tabelkach s. 240 – 248. Prezentując w taki sposób wyniki poszczególnych prokuratur regionalnych autor zmierzał do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy tendencje krajowe były właściwe także dla wszystkich prokuratur regionalnych?; czy też można mówić o dyferencji w poszczególnych jednostkach prokuratur? Należy podkreślić, iż konkluzje przeprowadzonych badań, przedstawione w podsumowaniu s. 261 – 262 nie nasuwają zastrzeżeń.

Rozdział piąty przedstawia wyniki badań aktowych spraw o zgwałcenie, z zwłaszcza metodologię ich przeprowadzenia oraz prezentację wyników. W tym zakresie, przyjęte założenie dotyczące zastosowanej metodologii badań s. 264 – 272, oraz prezentacja ich wyników s. 273 – 296 nie nasuwa zastrzeżeń. Przedmiotowa rozprawa zawiera krótkie (3) strony zakończenie, w którym autor, obok konkluzji płynących z przeprowadzonych rozważań, zarówno teoretycznych, jak i empirycznych, konstatuje, że „praca obok kwestii procesowych związanych z obowiązującą, na gruncie polskiego kodeksu postępowania karnego, procedurą obejmuje również zagadnienia materialnoprawne (...) s. 302. Skoro tak, to bardziej adekwatny byłby temat rozprawy: „Ściganie zgwałceń - ujęcie prawnomaterialne, procesowe i empiryczne.”

3. Wnioski

Przedstawione w recenzji uwagi, z których część może być dyskusyjna, wcale nie obniżają w pełni pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej mgr Artura Pietryki. Autor wykazał bowiem dobrą znajomość zagadnień objętych tematem rozprawy, a także wykraczających poza jej temat (zagadnienia materialnoprawne) oraz odpowiednią wiedzę teoretyczną w zakresie omawianych kwestii. Wykazał również umiejętność dokonywania analizy przepisów prawnych, precyzowania, przedstawiania i eksponowania problemów istotnych na tle prowadzonych rozważań oraz samodzielność w zakresie ich rozwiązywania. Wykazał także umiejętność prowadzenia badań empirycznych oraz prezentacji ich wyników.

Reasumując stwierdzam, iż recenzowana rozprawa doktorska mgr Artura Pietryki stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a także ukazuje umiejętność autora w zakresie prowadzenia badań naukowych. Odpowiada zatem w pełni wymogom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2014 r. poz. 1852 ze zm.). Może zatem być przyjęta jako rozprawa doktorska, zaś jej autor dopuszczony do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Recenzent

prof. dr hab. Zbigniew Kwiatkowski